Nr. 266 Kraków, czwartek 23 września 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.096.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Obstrukcya szlachecka.

W sejmie robi szlachta systematyczną obstrukcyę przeciw reformie wyborczej. Jest to obstrukcya daleko groźniejsza niż obstrukcya Rusinów z powodu braku sprawozdań w języku ruskim, która jakkolwiek jest jednym z objawów polsko-ruskiego sporu narodowościowego, wymagającego poważnego załatwienia na gruncie równych praw, jednak była tylko epizodem, już zakończonym. Natomiast obstrukcya szlachty przeciw reformie wyborczej trwa sobie dalej w najlepsze.

Na sobotniem posiedzeniu subkomitetu dla reformy wyborczej wyszło na jaw, że sekretarz subkomitetu w myśl jego polecenia zwracał się do wydziału krajowego pięć razy w jednomiesięcznych odstępach czasu z żądaniem materyałów potrzebnych do obrad, zanim otrzymał od pana wicemarszałka odpowiedź, że wydział krajowy tych materyałów nie ma. Ta obstrukcya wydziału krajowego, który źródłem jest niewątpliwie lekceważenie sprawy reformy, charakteryzuje dosadnie środki i sposoby walki wrogów rozszerzenia prawa wyborczego.

Co więcej. Na wspomnianem posiedzeniu subkomitetu poseł Oleśnicki uczynił wniosek, domagający się natychmiastowych obrad nad sprawą równości prawa głosowania i podziału mandatów według narodowości. Przeciw temu wnioskowi głosowała konserwatywna większość komitetu i trzeba było dopiero takiej demonstracyi, jak rezygnacya z przewodnictwa ze strony posła Stapińskiego, ażeby ci panowie cofnęli się i dopuścili do dalszych normalnych obrad.

Uchwalono tedy zacząć obrady od kwestyi katastru narodowego i konserwatyści myślą rozłożyć sobie obrady subkomitetu na lata całe. Przeciw temu skierowany był wniosek nagły p. K. Lewickiego na pełnem posiedzeniu sejmu, żeby komisya w ciągu dni 14 skończyła swoje prace i przedłożyła sejmowi projekt reformy wyborczej. Szlachecka większość odrzuciła ten wniosek. Głosowali przeciw jego nagłości: Abrahamowicz, Badeni Stanisław Henryk, Brunicki Adolf, Brykczyński, Cielecki, Cieński Leszek, Dąmbski, Dembowski, Gołuchowski, Horodyski, Hupka, Jędrzejowicz, Komorowski, Korytowski Witold, Kozłowski, Kraiński Władysław, Krzeczunowicz, Laskowski, Lubomirski Andrzej, Mars, Marszałkowicz, Milewski, Mycielski Edward, Mycielski Stanisław, Onyszkiewicz, Paygert, Pilat, Raciborski, Sapieha, Schnell, Sękowski, Skrzyński, Starowieyski, Stadnicki, Theodorowicz, Tyszkiewicz, Urbański, Wivien, Wereszczyński, Wodzicki, Wrześniowski.

Zwartą ławą idą konserwatyści przeciw reformie wyborczej.

A wobec tego lewica sejmowa, zamiast z całą energią zdążać do wytkniętego celu i solidarności obstrukcyonistów szlacheckich przeciwstawić solidarność opozycyi — żre się pomiędzy sobą. Narodowi demokraci, ponieważ nie mają większości w lewicy, przeto chcą z niej wystąpić i utworzyć osobny klub. Rozbicie lewicy jest równoznaczne z jej osłabieniem. Gdyby narodowi demokraci byli szczerymi zwolennikami reformy wyborczej, jak to na zewnątrz starają się okazywać, to nie czyniliby tego.

Ale rzeczywistość jest taka, że reforma wyborcza ma w sejmie zdecydowanych, gorących, solidarnych wrogów, a tylko letnich i kłócących się z sobą zwolenników. Póki lud nie pójdzie do szturmu, póty sejmowa reforma wyborcza będzie przewlekana i lekceważona.

Budżet krajowy na r. 1910.

I.

Na kilka dni przed zebraniem się sejmu galicyjskiego ogłosiła „Gazeta narodowa“ półurzędową wiadomość, że budżet na r. 1910 zamyka się niedoborem 20 milionów koron. Była to smutna przygrywka na powitanie reprezentantów autonomii krajowej, a ogłoszony w kilka dni później urzędowy budżet w jeszcze czarniejszych barwach obraz ten przedstawił.

Wydatki preliminowane są na 57.979.346 K, a dochody na 44,498.680 K, niedobór wynosi więc 13,480.666 K. Skądże więc wzięła się podana przez „Gazetę narodową“ suma 20 milionowego niedoboru? Oto wydział krajowy wstawił do dochodów przypuszczalne dochody: udział kraju w podatku wódczanym 5,700.000 i udział kraju w podatku osobisto-dochodowym 1 milion kor., razem 6,700.000 K. Jeżeli do wykazanego

deficytu	13,480.666 K
dodamy wątpliwe dochody .	6,700.000 „
otrzymamy deficyt rachunkowy	20.180.666 K

czyli cyfrę podaną przez „Gazetę narodową“.

Ostatnie 2 rubryki dochodowe są jednak bardzo problematyczne, gdyż projekt podatku wódczanego nie jest jeszcze przez parlament uchwalony, zaś udział kraju w podatku osobisto-dochodowym gaśnie z końcem 1909 r. i niewiadomo, na jakiej podstawie wydział krajowy przypuszcza, że także na rok 1910 będzie utrzymany. Gospodarka krajowa jest jednak bardzo optymistyczną, bo przecież nie nadarmo mamy sejm „polski“; wydział krajowy pociesza siebie i posłów, że przecież rząd nie opuści kraju w tak ciężkiej potrzebie i postara się zapewnić mu jakieś dochody bez względu na to, jaki obrót weźmie akcya rządowa ku sanacyi finansów. Ta „nadzieja“ opiera się na tak kruchych podstawach, że w budżecie, który powinien opierać się na realnych przesłankach, absolutnie w rachubę braną być nie może.

Przyjmijmy jednak, że nadzieje te nie zawiodą i kraj otrzyma spodziewanych 6.700.000 K, ale co będzie z deficytem 13,480.666 K? Bardzo prosty na to sposób proponuje wydział krajowy: zaciągnąć pożyczkę! Robiło się to regularnie od r. 1906, dlaczego nie ma się zrobić i teraz? Różnica polega tylko na tem, że zamiast krótkoterminowej ma być zaciągnięta długoterminowa (emisyjna) pożyczka, a to z tej prostej przyczyny, że dotychczasowy bankier kraju t. j. fundusz propinacyjny ulokował już wszystkie swe oszczędności w pożyczkach krajowych tak, że obecnie trzeba się udać na publiczny targ pieniężny po nowy „pump“.

Ale nietylko sytuacya finansowa kraju jest obecnie kiepską; na przyszłość przedstawia się ona jeszcze gorzej. Na r. 1911 przewidywany jest deficyt w wysokości przeszło 17 milionów koron, na pokrycie którego wydział liczy na 11 milionów dochodu z opłat szynkarskich (po wygaśnięciu prawa propinacyi) i na rządową pomoc z akcyi sanacyjnej. Dochody te jednak w r. 1912 znikną i co wtedy czeka kraj? Wydział odpowiada: podwyższyć dodatki do podatków, które już teraz wynoszą przeciętnie **72** względnie **78**%.

Oto efekt gospodarki sejmu szlacheckiego!

Przejdźmy po kolei najważniejsze rubryki budżetu. W dochodach widzimy z podatków spożywczych pokaźną cyfrę 7,952.500 K (2,150.000 od piwa, 5,700.000 K od wódki, 100.000 K od wina), a w porównaniu z dochodem z r. 1909 o 250.000 K więcej. Podatek ten — nie potrzeba dodawać — jest chyba najniemoralniejszem ze wszystkich źródeł dochodu. Państwo również opiera swą gospodarkę finansową przeważnie na podatkach pośrednich, konsumcyjnych, ale z równą miłością traktuje mięso, cukier, naftę i t. d. jak wódkę i piwo; kraj natomiast okłada podatkiem tylko wódkę i piwo, a więc ciągnie dochód z rozpajania ludzi, mając po prostu interes w tem, aby konsumcya alkoholu rosła. Nie trzeba też osobno podnosić, że suma ta płynie z kieszeni najbiedniejszej ludności, której mimo to odmawia się prawa głosowania pod pozorem, że nie przyczynia się do dochodów kraju.

Największą rubrykę dochodów stanowią dodatki do podatków, preliminowane na 18,989.547 K. Suma ta jest najlepszym dowodem, że krajowa polityka finansowa operuje niesprawiedliwym rozdziałem ciężarów, albowiem podając w zestawieniu budżetowem sumę 14,207.852 K z dodatków do podatków gruntowego i domowego, pomieszcza dopiero na końcu, w tak zwanych wyjaśnieniach, rozdział tej sumy między obydwa rodzaje podatków. Widzimy tu, że podatek gruntowy wynosi w Galicyi 8,480.000 K, z czego dodatek krajowy (w przecięciu) wynosi okrągło 6 milionów, zaś podatki domowe wynoszą koron 11,300.000, z czego dodatek krajowy wedle tej samej proporcyi wynosi okrągło 8 milionów koron. A przecież każdy wie, że podatki domowe są podatkiem pośrednim, opłacanym przez lokatorów w miastach, którzy — o ile nie płacą jakiegoś bezpośredniego podatku — z tytułu opłaty podatku i dodatku domowo-czynszowego prawa wyborczego do sejmu nie mają. *F.*

Po XI. zjeździe P. P. S.

Warszawa, 20 września.

Oddawna już w kołach partyjnych dojrzała myśl usunięcia dodatkowego określenia „Frakcya Rewolucyjna“ przy tradycyjnych trzech literach P. P. S. Bo też istotnie owo określenie dodatkowe było anachronizmem i każdy, kto miał na myśli P. P. S., tę prawdziwą P. P. S. — niepodległościową i rewolucyjną, wiedział, że tylko „Frakcya Rewolucyjna“ ją reprezentuje. W ten sposób traktowali ją i przyjaciele i wrogowie jej haseł i taktyki. — Wobec tego w całej partyi nie było ani jednego przeciwnika powrotu do dawnej nazwy — tem bardziej, że dziś już niema obaw o jakieś nieporozumienie, czy zamieszanie z powodu odrzucenia liter „F. R.“. Więc towarzysze jadący na II. zjazd Frakcyi Rewolucyjnej, wszyscy bez wyjątku byli przekonani, że sprawa nazwy partyjnej zostanie jednomyślnie załatwiona w duchu powrotu do dawnych trzech liter. Dziś stało się to faktem dokonanym. Wieść o wznowieniu dawnej nazwy szybko rozpowszechniła się w ściślejszej organizacyi partyjnej, budząc wszędzie zadowolenie i radość. Obecnie partya przystąpiła do zaznajomienia szerszych kół z wynikiem zjazdu.

Pojawiły się tedy czerwone plakaty, którymi Centralny komitet robotniczy obwie-

---

A. CONAN-DOYLE.

Losy rebelii.

Spolszczył S. Jesień.

27)

— Kawaler loteryjny jest to uprzywilejowany właściciel domu gry. Pozwolono mi tedy ratować własną fortunę przez obłupianie z majątku innych. Na to nie mogłem przystać, prosiłem więc króla o jakieś inne premium, przedstawiając, że honor kawalerski nie pozwala na tak nikczemny proceder. Chodziłem, prosiłem, aż wreszcie król pewnego razu kazał mi powiedzieć, że jeśli nie będę ubierał się modnie, to żebym mu się na oczy nie pokazywał. Tak postąpiono ze starym żołnierzem, który poświęcił zdrowie, mienie, stanowisko, wszystko co miał — w służbie dla jego ojca i jego samego!

— Hańba, hańba! — zawołaliśmy oburzeni.

— Czy możecie się tedy dziwić, żem przeklął cały ród Stuartów, przewrotny, rozpustny i okrutny? Co do zamku, mógłbym go dziś odkupić, lecz nie mając potomstwa, nie widzę w tem żadnej korzyści.

— Ho, ho! — rzekł Saxon. — To waść podreperował się po klęsce. Może poznałeś waść sam sposób przetapiania żelaznych garnków na złoto? Lecz nie może to być, bo widzę w tej izbie spore żelaza i miedzi, które nie pozostałyby tu napewno, gdybyś waść potrafił zamienić je na złoto.

— Złoto ma swój użytek i żelazo ma swój użytek — odparł Sir Jacob. — Jedno nigdy nie zastąpi drugiego.

— Jednak ci oficerowie mówili nam — zauważyłem — że to tylko gminny przesąd.

— Tedy ci oficerowie dowiedli, że mają w sobie mniej nauki, niż uprzedzeń. Ze współczesnych pierwszy dokonał transmutacyi kruszców Aleksander Setonius, Skot. W marcu 1602 roku zamienił sztabę ołowiu w złoto, w domu niejakiego Hansena w Rotterdamie, który też to poświadczył. Potem Setonius nietylko powtórzył ten sam eksperyment przed trzema uczonymi mężami, wysłanymi przez „kaisera“ Rudolfa, lecz nauczył swej sztuki kilku innych, i u jednego z nich właśnie wyćwiczył się mój mistrz.

— Któren z kolei wyjawił waści swoje arkana — zawołał tryumfująco Saxon. — Nie mam przy sobie wiele kruszcu, ale oto mój hełm, pancerz, miecz, ostrogi i sprzączki od rzędu. Zechciejże waszmość wypróbować na nich swą cenną i godną sztukę, a przyrzekam, że za kilka dni dostarczę większą ilość żelaza, na którem godniej waść będziesz mógł okazać, co potrafisz.

— Można to istotnie uczynić — rzekł alchemik z uśmiechem — ale powoli, w niewielkich kawałkach, na co trzeba dużo pracy i cierpliwości. Zbogacić się człeku tą drogą trudno, ale jeśli długo i wytrwale ku temu celowi zmierzać będzie, przecie swoje osiągnie. Lecz gąsiorek już pusty, jak widzę, a owo i nasz młodzieńczyk kiwa się w krześle, myślę więc, że waszmościowie wolelibyście pójść spać.

Mówiąc to, wyciągnął z kąta kołdry i dery i rozesłał je na podłodze.

— Żołnierskie to posłanie — rzekł — lecz może nieraz wam przyjdzie spać na gorszem, zanim Monmouth owładnie tronem. Co do mnie, to sypiam w alkierzu, któren wchodzi w ten pagórek.

Z ostatniemi wskazówkami co do tego, jak się mamy wygodniej urządzić na noc, gospodarz zabrał lampę i wyszedł przez drzwi, których poprzednio nie zauważyłem.

Ruben, który nie spoczywał dotąd od wyjazdu z Havant, położył się zaraz na posłaniu i zasnął twardo, siodło sobie podłożywszy pod głowę. My zaś z Saxonem siedzieliśmy jeszcze przy blasku żarzących się węgli w piecyku.

— Jednak ta alchemia też coś warta — rzekł mój towarzysz, wytrząsając popiół z fajki. — Widzisz tę kowaną skrzynię w rogu?

— Do czego waść zmierzasz?

— Ta skrzynia jest więcej niż do połowy wyładowana złotem, które nasz godny gospodarz wytworzył mocą swego czarnego kunsztu.

— Skąd waść wiesz o tem?

— Kiedyś ty, Michale, walił w drzwi rękojeścią miecza, tak że o mało ich nie wybiłeś, słyszałeś może krzątaninę i zamykanie zamków? Wtedy to ja zajrzałem przez szparę w ścianie i dojrzałem, że nasz gospodarz wrzucał coś brzęczącego do skrzyni, poczem skrzynię zamknął. Dość było jednego spojrzenia, aby się upewnić, że ten żółty blask mógł pochodzić tylko od złota. Obaczmy, czy skrzynia jest istotnie zamknięta.

Powstawszy z posłania, Saxon podszedł do skrzyni i szarpnął silnie za wieko.

— Zaprzestań waść, do stu dyabłów! — zawołałem gniewnie. — Coby powiedział gospodarz, gdyby tak waści teraz widział?

— Gospodarz nie powinienby trzymać takich rzeczy pod dachem. Dobrem dłutem albo sztyletem możnaby było podważyć.

— Na Boga! — szepnąłem. — Jeśli waść ruszysz tę skrzynię, to będziesz miał ze mną do czynienia!

— No, no, pohamuj się, Michale. Przyszła mi tylko chęć zobaczyć jeszcze raz te skarby. Hm, byłaby to grzeczna zdobycz, gdyby tak ten alchemik był wierny królowi. Ale uważałeś, co mówił, że był ostatnim rojalistą i że cenę nałożono na jego głowę? Twój ojciec — godny człek, daj mu Boże zdrowie — nie miałby litości dla takiego Amalecyty. Przytem zważ, że jemu robić złoto przychodzi tak łatwo, jak twojej matce leguminę z borówek.

— Dość tego! — odrzekłem sucho. — Niema o czem mówić. Idź waść spać, jeśli nie chcesz, abym obudził gospodarza i powiedział mu, jakiego człowieka gości pod swym dachem.

Mrucząc i kręcąc się, Saxon skurczył wreszcie swe długie nogi na posłaniu, ja zaś leżałem obok niego, nie mrużąc oka aż do blasków pierwszego świtu. Bałem się bowiem, aby Saxon nie dał się porwać swym łupieskim instynktom i nie okrył nas hańbą wobec tak gościnnego gospodarza. Dopiero gdy po równym oddechu poznałem, iż zasnął, mogłem sam oddać się spoczynkowi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

szcza, że odtąd dawna Frakcya Rewolucyjna będzie występowała jako P. P. S. Prawie jednocześnie ukazała się obszerna odezwa: „Z powodu XI. zjazdu P. P. S.“. Zawiera ona komunikat o zjeździe i charakterystykę prac przez niego dokonanych, na wstępie zaś tłómaczy powody, dla których zjazd ten uchwalił powrót do dawnej nazwy. „Od tej chwili — mówi odezwa — istnieje jedna tylko P. P. S., ta, która jest w naszym obozie, ta, która po rozłamie, dla odróżnienia się od fałszerzy myśli P. P. S-owej i grabarzy czynu P. P. S-owego, przybrała dodatkowe miano „frakcyi rewolucyjnej“. „Frakcya Rewolucyjna“ wyprowadziła nawę P. P. S-ową z odmętu, ocaliła ją od rozbicia, wznowiła i utrwaliła prawdziwą P. P. S. Ale po dokonaniu tego dzieła przestała być „frakcyą“, to jest odłamem, częścią jakiejś większej całości, sama stała się całą i jedyną — P. P. S.“. W ślad za odezwą puszczony został Nr. 239 „Robotnika“. Na czele numeru znajdujemy sprawozdanie ze zjazdu wraz ze streszczeniem jego uchwał; resztę treści wypełniają artykuły: „Solidarność robotnicza“, „Ostatnia sesya trzeciej Dumy“, „Jubileusz górnika“, Korespondencye, Kronika bojowa, Nekrologia itd. Jest to pierwszy numer, wydany pod firmą wznowioną. Pod firmą Fr. Rew. wyszło 39 numerów, od Nr. 200 do Nr. 238.

Zjazd niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi.

Z mów powitalnych, wygłoszonych przez przedstawicieli bratnich partyj, podnieść chce my przemówienie posła dra Soukupa, który imieniem czeskiej socyalnej demokracyi, podkreśliwszy międzynarodową solidarność proletaryatu w Austryi, przyłączył się do słów Adlera z powodu przesilenia parlamentarnego w państwie: „Jesteśmi gotowi“. „I my jesteśmy gotowi — mówił tow. Soukup — na wszystkie ewentualności. Setki tysięcy wypróbowanego w walkach proletaryatu czeskiego przygotowane są do dalszych wypadków w Czechach i w Austryi“.

Włoski socyalny demokrata poseł Scabar poruszył między innemi w swojej mowie powitalnej sprawę rzekomego rozłamu w austryacko-włoskiej socyalnej demokracyi. „Ten tak zwany rozłam polega jedynie na tem, że około trzydziestu czy czterdziestu ludzi wystąpiło z partyi. Chodziło jedynie o prywatę kilku ambitnych jednostek, a proletaryat dowiódł swojej dojrzałości, nie dając się sprowadzić z drogi walki klasowej przez waśni osobiste.

Na wniosek posła Elderscha przyjęto rezolucyę, wyrażającą sympatyę i podziw strejkującym robotnikom szwedzkim i wzywającą proletaryat socyalistyczny w Austryi do gorliwego gromadzenia składek na rzecz walki szwedzkiej. Uchwalono dalej wniosek posła Winarsky'ego, protestujący przeciwko inkwizycyjnym praktykom hiszpańskiego rządu.

Zabrał następnie głos poseł dr Adler, by w pełnych silnego uczucia słowach wspomnieć o tych proletaryuszach, którzy stoją obecnie na najcięższej placówce całej międzynarodowej socyalnej demokracyi, mianowicie o bohatersko walczącej rewolucyjnej klasie robotniczej pod caratem. „Sroży się teraz — wywodził mówca — kontrewolucya; sroży się reakcya okrucieństw, których brutalność musi nas, którzyśmy wszak także niejedno przeżyli, przejąć zgrozą. Wiemy wszyscy, że szubienica jest na porządku dziennym, że jedyna metoda, którą rządzona jest Rosya — to mord, i wiecie wszyscy, że korupcya prowokacyi wykazała, iż rządy cara nie cofają się przed żadną zbrodnią. Odpowiedzialnym za to jest przedewszystkiem sam car“.

„Nie będziemy ukrywali swego sądu. I skoro ludzie interesu i koledzy z godności nie poczytują sobie za ujmę wchodzić w styczność z carem, musimy wyrazić tę swoją opinię i, sądzę, że mówimy nietylko w imieniu socyalnych demokratów, ale w imieniu wszystkich uczciwych, wszystkich dobrych ludzi w Europie, których serce bije dla ludzkości, gdy wołamy: „Precz z naszej ziemi“, gdy on zbliżać się ośmiela. (Burzliwe, długotrwałe oklaski). Rewolucya w państwie rosyjskiem nie jest martwa, dożyje ona jeszcze święta zmartwychwstania. Tam towarzysze nasi wszystkich narodowości walczą wciąż ofiarnie i gdy się mówi o walce na śmierć i życie, to ma to pod caratem inne znaczenie, niż u nas“.

Mowca przedłożył następującą rezolucyę: „Carat rosyjski wciąż dokonywa swego dzieła tępienia ludów; jego sądownictwo — to stryczek, jego polityka — to prowokacya. Zjazd wyraża swoje obrzydzenie i piętnuje ten system krwawej przemocy i ohydy, którego trwanie jest hańbą i sromotą Europy. Zjazd oświadcza, że osobiście odpowiedzialny przedstawiciel tych zbrodniczych rządów gwałtu musi być traktowany jako przestępca wobec ludzkości i wszelkie zbliżenie z nim jako bezczeszczące urągowisko. Zjazd przesyła bohatersko walczącym proletaryuszom wszystkich narodowości w Rosyi braterskie pozdrowienie i wraz z nimi gorąco oczekuje ich ostatecznego zwycięstwa w walce o wyzwolenie“.

Rezolucyę tę uchwalono jednomyślnie nie dającą się opisać burzą oklasków.

Następnie wybrano komisyę, któraby opracowała wnioski organizacyjne.

Na popołudniowem posiedzeniu w poniedziałek sekretarz partyjny tow. Skaret i skarbnik tow. dr Ellenbogen uzupełnili drukowane sprawozdanie zarządu, poczem towarzysze dr Bauer, dr Renner i dr Danneberg wskazywali w swoich przemówieniach konieczność pogłębienia propagandy zasad socyalistycznych i wzmożenia pracy oświatowej w szeregach partyjnych.

Tow. dr Adler zwrócił uwagę na zmienione warunki agitacyi i ruchu partyjnego, a zwłaszcza na potrzebę większej inicyatywy ze strony organizacyj prowincyonalnych.

* * *

Liberzec. Na wtorkowem posiedzeniu zjazdu niemiecko-austryackiej socyalnej demokracyi obradowano nad działalnością przedstawicieli socyalno-demokratycznych w parlamencie, sejmach i radach gminnych. Sprawozdanie parlamentarne złożył tow. poseł Seitz. O działalności posłów socyalno-demokratycznych w sejmach referował tow. poseł Resel, o działalności socyalistów w radach gminnych tow. poseł Winarsky. Wniosek w sprawie wyrażenia klubowi socyalno-demokratycznemu w Radzie państwa podziękowania i zaufania, został jednogłośnie przyjęty, tak samo wniosek posła dra Adlera, w którym zjazd zgodnie z uchwałą praskiego zjazdu czeskich socyalnych demokratów domaga się jako rzeczy koniecznej rozwinięcia uchwalonego w Bernie programu narodowościowego i wzywa zarząd partyjny, aby pertraktował z nieniemieckiemi partyami socyalno-demokratycznemi w sprawie szczegółowego opracowania wspólnego programu narodowościowego. Powzięto także szereg uchwał, wzywających klub parlamentarny, żeby usilnie dążył do reformy ustawy prasowej i ustawy o stowarzyszeniach w kierunku zniesienia zakazu łączenia się stowarzyszeń politycznych i usunięcia innych ograniczeń tychże stowarzyszeń.

Przegląd polityczny.

O wizycie kanclerza niemieckiego w Wiednlu rozsyła rząd następujący komunikat:

Na kilkukrotnych konferencyach ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala z kanclerzem państwa niemieckiego Bethmanem Hollwegiem omówione zostały kwestye, które dla polityki zagranicznej obu cesarstw środkowej Europy tworzą przedmiot specyalnej wagi. Nie trzeba powtarzać, że podstawę ich europejskiej polityki stanowić będzie nadal niezłomnie wzajemny stosunek sojuszowy, jak niemniej także stosunek do Włoch. Stwierdzono przytem, że Austro-Węgry i Niemcy starają się utrzymać „status quo“ na bliskim Wschodzie, oraz że oba te państwa spodziewają się po nowym rządzie w Konstantynopolu trwałego skonsolidowania stosunków w Turcyi. Dla obu rządów i nadal mają znaczenie powody, dla których zachowują one rezerwę w kwestyi kreteńskiej i przesilenia w Grecyi, ceniąc także przyjacielski współudział Włoch w tem stanowisku. Obaj mężowie stanu mogli wyrazić zapatrywanie, że stosunki Niemiec i Austro-Węgier do wszystkich mocarstw są normalne i przyjazne. Ponieważ tak koniecznej jedności między oboma mocarstwami nic nie grozi z żadnej strony, p. Bethman Hollweg i hr. Aehrenthal mają wszelki powód do patrzenia się z ufnością na dalsze ukształtowanie się stosunków.

KRONIKA.

Kraków, 22 września.

Nowiny krakowskie.

Komitet jubileuszu Słowackiego w Krakowie donosi, że wydział wykonawczy tego komitetu odbył po wakacyach szereg posiedzeń, na których doprowadzono do realizacyi program obchodu jubileuszowego. Uroczystość setnej rocznicy urodzin Słowackiego odbędzie się w Krakowie w dniach 16, 17 i 18 października. W dniach bieżących przeprowadza komitet ostateczne porozumienie z Radą m. Krakowa co do punktów wspólnych działania. Po najbliższem posiedzeniu Rady miasta, na którem zapaść mają odnośne uchwały, komitet wyda w pismach krakowskich szczegółowe zawiadomienie o porządku uroczystości jubileuszowych.

„Baszta Kościuszki“. Otrzymujemy następujący komunikat: Sprawa zachowania bramy wjazdowej na rogu Podwala i Studenckiej jest w toku. Dzięki przedstawieniom konserwatora i Związku instytucyj artystyczno-kulturalnych, dawny właściciel parceli, świeżo sprzedanej wraz z sąsiednim kompleksem gruntów i budynków, okazał bardzo dużo dobrej woli; jest więc nadzieja, że o ile obecny właściciel nie będzie czynić trudności, czego przypuszczać nie wolno, narożnik z bramą wróci do dawnego właściciela i wówczas powstanie tam niewielki dom, architektonicznie złączony z bramą, która w ten sposób może być uratowana.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Fryderyk Hebbel, autor „Judyty“, tragedyi biblijnej, która ukaże się po raz pierwszy w sobotę najbliższą w teatrze miejskim, należy do najwybitniejszych przedstawicieli późniejszego romantyzmu niemieckiego. Urodzony w r. 1813, zmarły w r. 1863, Fryderyk Hebbel w każdem nowem dziesięcioleciu zyskuje na kulcie w ojczyźnie swej i po za jej granicami. Najnowsze wyniki historyi literatury i krytyki stawiają imię jego obok kilku naczelnych postaci z dziejów piśmiennictwa niemieckiego. W ostatniem dziesięcioleciu rozpoczął się prawdziwy tryumf jego dramatów. Silne i pełne głębi tragedye Hebbla grywane są na wszystkich scenach i stanowią niejako święto dla inteligencyi europejskiej. Jakiem uznaniem otoczone jest nazwisko autora „Judyty“ w Niemczech świadczy choćby fakt, że najnowszy w Berlinie teatr, poświęcony dziełom wysokiej wartości artystycznej, nazwano „sceną Fryderyka Hebbla“. Chcąc zapoznać publiczność krakowską ze scenicznym wyrazem dzieł Hebbla, teatr miejski wybrał przedewszystkiem „Judytę“, pierwszą chronologicznie tragedyę wielkiego pisarza, która uchodzi za najcelniejszy w charakterystyce i konflikcie utwór poety niemieckiego.

Ulegając licznym życzeniom, teatr miejski daje jeszcze raz w tygodniu bieżącym, t. j. w piątek, „Wielkie bractwo“ Fredry po cenach popularnych.

Towarzystwo urzędników budowy tanich domów mieszkalnych w Krakowie, spowodowane licznemi zapytywaniami co do rozsprzedaży nowo nabytego kompleksu gruntów na Nowej Wsi, zawiadamia członków, że po ukończeniu parcelacyi tych gruntów, która jest już na ukończeniu, zostaną powiadomieni okólnikiem, w którym będą podane szczegółowo warunki nabycia nowych parcel.

Przy tej sposobności zawiadamia się, że biuro Towarzystwa (ul. Swoboda l. 3) z powodu rozpisanej licytacyi budowlanej będzie zamknięte dla stron, z wyjątkiem biorących udział w licytacyi, aż do dnia 7 października b. r.

Echo eksplosyi prochowni. Obok toru kolejowego w Dębnikach znalazł wczoraj p. Poprawski duży szrapnel, który był wewnątrz pusty i poszarpany jak po wybuchu. Szrapnel ten, który leżał na miejscu prawdopodobnie jeszcze od wybuchu w Woli Duchackiej, oddano do laboratoryum artyleryi.

Z sali sądowej. Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Trzaskowskiego stawali dziś Antoni Podolecki i Jan Cegielski, oskarżeni o usiłowaną kradzież z włamaniem. W nocy z 29 marca b. r. wracał rządca dóbr Balice p. Morawski do domu z furmanem Szczepanem Bandosem. Gdy bryczka zajechała przed dom, w którym mieści się kancelarya dworska, zobaczyli w nim światło i w tej chwili dwóch mężczyzn zaczęło z wnętrza uciekać. Bandos chwycił jednego za rękę, ale ten zagroził mu bagnetem i wyrwał się. Poznano w nim jednak Podoleckiego, a jako wspólnika jego wyśledzono Cegielskiego.

Obaj wypierają się winy, twierdząc, że w krytycznej chwili byli gdzieindziej.

Z powodu niejawienia się jednego świadka rozprawę odroczono.

Aresztowanie szajki włamywaczy. W ostatnich kilku dniach dokonano szeregu kradzieży z włamaniem, szczególnie w szynkach. Między innymi okradziono szynk Berwalda przy ul. Długiej, Jakobsona przy ul. Warszawskiej i Rosego przy ul. Szlak, gdzie zabrano wódki, towary i tytoń. Jako sprawców aresztowano znanego i kilkakrotnie już karanego złodzieja Józefa Rozynaja oraz jego matkę i kochankę. Część skradzionych rzeczy u nich znaleziono, a część sprzedali jako markietanci na manewrach.

Walka z psem. Wczoraj około godz. 4 po południu napadł na ul. Długiej duży pies na przechodzącą dziewczynkę i ukąsił ją w nogę. Palacz kolejowy p. S. chciał dziecku pospieszyć z pomocą, a wtedy pies rzucił się na niego i złapał go za rękę, którą dotkliwie pokąsał. Dopiero usiłowaniom kilku ludzi udało się odpędzić rozjuszone zwierzę.

Czyj zegarek? Do jednego z jubilerów na Kazimierzu przyszedł wczoraj żołnierz 56 p. p. i ofiarował mu na sprzedaż drogi zegarek złoty za 6 K. Jubiler sprowadził agenta policyjnego, wobec którego żołnierz podał, że zegarek otrzymał w prezencie od nieznanej mu z nazwiska służącej, która miała go znaleźć. Zegarek złożono na policyi.

Dziewczynę-niemowę w wieku około 20 lat, błąkającą się wczoraj po ulicach, sprowadzono na policyę. Jest ona ubrana po wiejsku, a na czole ma bliznę.

Operacya na plantach. Wczoraj wieczorem usiadł na plantach przy ul. Kolejowej pewien jegomość trochę — jak się zdaje — zawiany i zdrzemnął się. Ze sposobności tej skorzystał 18 letni Wilhelm Tuchowski, który przysiadł się do śpiącego i zoperował mu zegarek i portmonetkę. Na jego nieszczęście zauważył tę operacyę przechodzień i zawiadomił policyanta konnego. Stróż bezpieczeństwa mógł jednak przystąpić do urzędowania dopiero wtedy, gdy przechodzień przytrzymał mu konia; policyant złapał Tuchowskiego, który w drodze na policyę odrzucił zegarek.

— **Repertuar teatru miejskiego.**
Środa: „Zemsta“ (popularne).
Czwartek: „Osiołkowi w żłoby dano“.
Piątek: „Wielkie bractwo“.
Sobota: „Judyta“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebbla.
Niedziela: „Judyta“.

— **Repertuar teatru ludowego.**
Środa: „Posłaniec 6666“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** (ul. Szewska 16, I. p.).
Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** W piątek 24 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się pierwsza próba orkiestry Towarzystwa muzycznego. Uprasza się członków-amatorów tej orkiestry o przybycie.

— **Wycieczka do Częstochowy,** którą urządza sekcya wycieczkowa krak. „Ogniska nauczycielskiego“, będzie jedną z najliczniejszych, jakie w tym roku bawiły w Częstochowie dla zwiedzenia klasztoru i wystawy przemysłowo-rolniczej. Wyjazd z Krakowa nastąpi w sobotę 25 września o godz. 2 min. 55 po południu, powrót w niedzielę w nocy. Punkt zborny dla uczestników wycieczki w poczekalni II. klasy o godz. 2¼ po południu.

— **Bronisław Huberman.** Dnia 17 października b. r. odbędzie się w sali „Sokoła“ jedyny koncert Bronisława Hubermana ze współudziałem pianisty Leop. Spielmana. Młody jeszcze skrzypek, najgłośniejszy dziś wirtuoz świata, pierwszy dostąpił zaszczytu grania na skrzypcach Paganiniego, kiedy ubiegłego roku dał koncert w Genui na dochód nieszczęsnych ofiar trzęsienia ziemi w Messynie. Prasa włoska unosiła się wówczas nad wspaniałą jego grą, a zachwyt Genueńczyków dochodził do zenitu. Huberman gra tej zimy w Kairze, w Ameryce i w Rosyi ma ogromne tournée, tak że z trudem udało się go pozyskać na jeden koncert w Krakowie. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Nowiny lwowskie.

Nietoperz w sejmie. Na sobotniem wieczornem posiedzeniu sejmu zerwał się podczas obrad nietoperz i przez pewien czas latał po sali i galeryi, budząc sensacyę. Wypadek ten nie jest pozbawiony pewnej symboliki: reakcyjny sejm obraduje pod znakiem nietoperza. Puszczyki reakcyi i nietoperze czują się jak u siebie w domu w sejmie galicyjskim.

Morderstwo za 10 koron. Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie stanął 23 letni parobek wiejski Hryńko Pryszlak, oskarżony o zbrodnię morderstwa popełnioną na 12-letnim chłopcu. Dnia 23 kwietnia b. r. poszedł 12-letni Iwan Dołhun z Putiatycz na pocztę do Sądowej Wiszni po odbiór 10 K. Gdy wracał lasem do domu, napadł na niego Pryszlak, udusił go paskiem, a trupa, dla upozorowania samobójstwa, powiesił na drzewie.

Mimo że Pryszlak do winy się nie przyznał, przysięgli na podstawie zeznań świadków potwierdzili 10 głosami pytanie o morderstwo rabunkowe, a trybunał zasądził Pryszlaka na śmierć przez powieszenie.

Z kraju.

Proces o zamordowanie adwokata. Z Białej donoszą: Wczoraj rozpoczął się przed przysięgłymi w Cieszynie proces przeciw Maryi Kaifaszowej, oskarżonej o zamordowanie i obrabowanie 13 lipca b. r. w Bielsku adwokata Halbreicha. Proces potrwa 2 dni.

Znowu kradzież pocztowa. Na poczcie w Krechowicach (pow. Stryj) skradziono 2 listy pieniężne z zawartością 7778 K. Jako sprawców aresztowano listonosza tamtejszego Wojciecha Piotrowskiego i brata jego Jana, którzy zapomocą podrobionych kluczy dostali się do kasy. Obu odstawiono do aresztów sądu obwodowego w Stryju.

Proces o defraudacye podatkowe rozpoczął się 20 b. m. przed przysięgłymi w Tarnopolu. Jako oskarżeni zasiadają: oficyant podatkowy Władysław Dąbrowski i 14 najbogatszych obywateli tarnopolskich za to, że Dąbrowski na ich rzecz a na szkodę skarbu państwa fałszował fasye i na ich podstawie wymierzał niższe podatki od domów. Współoskarżeni są: Jan Struś, Lipa Türkel, Chuwa Teichholz, Teichman Berl, Hersz Rosenzweig, Wiktor Hefter, Józef Budziński, Salomon Lancet, Jakób Adlerstein, Wawrzyniec Kardela (teść Dąbrowskiego), Marjem Kuj, Nuchman Adlerstein, Abraham Margulies i Jakób Schmierer.

Dąbrowski przyznaje się tylko do fałszowania fasyi swego teścia, zaś współoskarżeni wypierają się wszelkiej winy twierdząc, że Dąbrowskiego zupełnie nie znali.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Ojciec mordercą syna. Onegdaj w Krasowie, wsi oddalonej parę mil od Lwowa, włościanin tamtejszy Pełyp Wołk zabił kosą swego własnego syna Jurka. Pomiędzy ojcem i synem wybuchały często zacięte kłótnie, również onegdaj przyszło do podobnego sporu, który zakończył się tragicznie. Syn, rażony przez ojca ostrzem kosy, padł nieprzytomny, brocząc krwią, w pół godziny był już trupem. Nieszczęsnego ojca zabójcę aresztowała żandarmerya z Brodków.

Z zaboru rosyjskiego.

Skradziona ulica. „Kuryer warszawski“ pisze co następuje:

Od czasu istnienia gmachów Kazimierowskich, zajętych obecnie przez zarząd okręgu naukowego i uniwersytet, z Krakowskiego Przedmieścia do bramy prowadziła ulica, ocieniona staraniem miasta klonami, na którą z jednej strony wychodzą okna pałacu ks. Czetwertyńskich, z drugiej zaś — szpitala św. Rocha.

Przed niedawnym czasem zarząd okręgu naukowego oświadczył, iż ulicę tę włącza do terytoryum uniwersyteckiego, że zaś to potrafi wykonać, stwierdził z a b r a n i e m m i a s t u c z ę ś c i u l i c y O b o ż n e j, uniemożliwiając w ten sposób przyszłą regulacyę.

Z d a j e s i ę w s z a k ż e, i ż m i a s t o m a j a k i e ś p r a w a d o s w o i c h u l i c, chociażby na mocy przedawnionego użytkowania, zwłaszcza, gdy prawa do tej ulicy stwierdzało nieustanne konserwacyą bruku i staraniem zadrzewieniem.

Obecnie przystąpiono do w y c i n a n i a p i e r w s z e j p a r y p i ę k n y c h k l o n ó w, przezskładających wmurowaniu nowej bramy przy wjeździe z Krakowskiego Przedmieścia do uniwersytetu. Magistrat nie wniósł dotychczas żadnego protestu.

Tyle „Kuryer warszawski“. Przed dziesięciu laty również bezprawnie oszpecono najpiękniejszy plac w Warszawie, Saski, potworną cerkwią, pomimo protestu hr. Brühlów, spadkobierców ofiarodawcy, ministra saskiego i polskiego, który miastu grunt ten na plac ofiarował.

Sąd wojenny. Wczoraj stanął przed sądem wojennym Antoni Czajkowski, oskarżony o to, że 27 lipca 1906 roku w gub. lubelskiej zabił strażnika ziemskiego Grinkego. Wkrótce po tym wypadku Czajkowski znikł z oczu policyi i został aresztowany dopiero w 1908 roku pod zarzutem brania udziału w głośnym napadzie na pociąg w Bezdanach. Ostatnia sprawa w stosunku do Czajkowskiego została umorzona. Sąd wojenny, rozpatrując sprawę zabójstwa Grinkego, uznał Czajkowskiego jedynie za winnego ukrywania istotnych sprawców zbrodni i skazał go na 15 lat robót ciężkich.

Spóźniony telegram. Za usiłowanie ucieczki z więzienia w dniu 27 czerwca r. b. sąd wojenny w Wilnie skazał na śmierć czterech oskarżonych, między innymi Renkaciszka i Rosenberga. Obrońca ich, generał Drozdowicz, wysłał do głównego sądu wojennego w Petersburgu depeszę z prośbą o powstrzymanie egzekucyi.

Główny sąd wojenny przychylił się do tej prośby i w dniu 16 b. m. telegraficznie zwrócił się do głównodowodzącego wojskiem okręgu wileńskiego o wstrzymanie wyroku. Telegram przyszedł za późno: w nocy na 16 b. m. Renkaciszka i Rozenberga, a z nimi dwóch innych skazańców, Pantowa i Sielawkę, powieszono na podwórzu więzienia na Antokolu w Wilnie.

W ten sposób nikt z uczestników ucieczki już nie żyje. Renkaciszek i Rozenberg, obecnie powieszeni, byli jedynymi, którzy ocaleli w dzień ucieczki, reszta poległa.

Ze świata.

Zemsta pisarza. Znany pisarz francuski, feljetonista i dramaturg, Jerzy Courteline, jest na bardzo złej stopie z prefekturą policyi w Paryżu. Jego zjadliwe wycieczki satyryczne przeciw policyi paryskiej napsuły jej wiele krwi, zwłaszcza, iż niejednokrotnie okazywało się, że Courteline miał racyę. Przez wdzięczność policya paryska szczególnie czujnie opiekowała się Courtelinem. W kilku ostatnich tygodniach otrzymał kilka mandatów karnych za to, iż służąca jego trzepała dywany w pięć minut po czasie dozwolonym; za to, że samochód jego jechał nieco prędzej, niż pozwalają przepisy. Takie drobne przekroczenia spotykają się zwykle z pobłażliwością policyi, lecz Courteline'owi ich nie przebaczano. Courteline postanowił się zemścić. Pewnego wieczora przebrał się w bardzo zniszczone i wytarte ubranie i udał się do jednej z pierwszorzędnych restauracyi. Służba patrzyła na niego podejrzliwie. Courteline obstalował menu obfite i kosztowne. Po chwili podszedł do niego właściciel restauracyi i zażądał wylegitymowania się... z posiadania potrzebnej kwoty pieniężnej. Courteline udał wielce obrażonego i pokazał bilet tysiącfrankowy. Po chwili wszedł do restauracyi ajent policyi i wezwał Courteline'a, aby udał się z nim do najbliższego biura policyi, gdzie musiano Courteline'a jaknajgrzeczniej przeprosić. Manewr tego rodzaju powtórzył Courteline tej samej nocy 14 razy, wybierając lokale w ten sposób, że nieraz w tem samem biurze policyjnem zjawiał się po kilka razy. Wreszcie prefekt policyi, zawiadomiony o tem zdarzeniu, prosił Courteline'a, aby zaniechał dalszych żartów. Courteline na to odpowiedział, że przecież nie on temu winien, iż go ciągle aresztują, a ubierać mu się wolno, jak mu się podoba, chciał zaś tylko dać dowód policyi, że i on o niej pamięta tak, jak ona o nim. Podobno wynik był ten, iż zapewniono Courteline'a, że policya nadal będzie pobłażliwsza.

SEJMY KRAJOWE.

Sejm czeski.

Praga. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia marszałek wezwał posłów do ukonstytuowania się i wyboru kuryi.

Posłowie niemieccy złożyli deklaracyę, że stosownie do uchwały pełnego zgromadzenia niemieckich posłów sejmowych w ukonstytuowaniu kuryi n i e w e z m ą u d z i a ł u.

Marszałek zamknął posiedzenie, oświadczając, że termin następnego zostanie podany w drodze pisemnej.

Sejm morawski.

Berno. Wczorajsze posiedzenie sejmu otwarte zostało o godz. 12·15 odczytaniem przez marszałka hr. Sereniego w czeskim języku patentu cesarskiego, poczem wygłosił przemowę, otwierając sesyę.

Gdy marszałek chciał kazać odczytać przysięgę dla zaprzysiężenia po raz pierwszy zjawiających się posłów, przyszło do żywej kontrowersyi między prawicą a lewicą. Marszałek ciągle dzwonił i prosił o przestrzeganie godności Izby. (Okrzyki na lewicy: „Posiedzenie ma być także w języku niemieckim otwarte; marszałek powinien przestrzegać równouprawnienia!“).

Następnie odczytano formułę przysięgi. Gdy marszałek wywołał posła Brassa po czesku, tenże odpowiedział: Proszę naprzód sejm otworzyć w języku niemieckim. (Okrzyki: Heil!).

Marszałek oświadczył, że zaszło nieporozumienie. Ponieważ nie był w możności, jak zwykle, osobiście w obu językach krajowych patent przeczytać, prosił tłómacza, by wypowiedziane przez niego słowa tekstu w drugim języku krajowym powtórzył. Wobec tego marszałek słowa patentu cesarskiego w języku niemieckim powtarza. (Oklaski na lewicy).

Po złożeniu ślubowania przez posłów posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Sejm styryjski.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przyszło z powodu wniesionej w języku słoweńskim interpelacyi do ostrych scysyj i wielkich hałasów. Podczas odczytywania wpływu marszałek krajowy hr. A t h e m s oświadczył, że wniesiona została interpelacya w języku słoweńskim, że więc kazał sporządzić niemieckie tłómaczenie interpelacyi, zaś interpelanta posła Verstotseka prosi, aby interpelacyę swoją sam w języku słoweńskim odczytał. Następnie polecił marszałek odczytać niemieckie tłómaczenie sekretarzowi Izby.

Poseł V e r s t o t s e k oświadczył gotowość odczytania interpelacyi, składając imieniem swojem i swoich towarzyszy oświadczenie, że nie zawsze będą mogli odczytywać sami wniesione przez się interpelacye, ponieważ jest to rzeczą sekretarza Izby, a nie posłów. (Okrzyki na ławach słoweńskich: Tak jest; protesty ze strony Niemców).

Poseł V e r s t o t s e k rozpoczął odczytywać swą interpelacyę. Na ławach Niemców odezwały się protesty i śmiechy, przeciw którym protestowali znowu posłowie słoweńscy. Marszałek kilkakrotnie daremnie dzwonił, jednakże Niemcy nie przestali okrzyków i śmiechów.

Marszałek hr. A t h e m s zaznaczył, że odczytanie interpelacyi słoweńskiej opiera się na zwyczaju istniejącym już dawno w Izbie, prosi więc posłów, aby przestrzegali zwyczaju.

Wielka wrzawa powstała, gdy poseł K u k o v e c (lib. Słoweniec) zawołał do Niemców: „Musicie się przyzwyczaić do słoweńskiego języka w sejmie!“

Poseł B a s t i a n (niem. nar.) woła: „Doczekacie się burzy. U nas językiem obrad jest język niemiecki!“

Poseł K o r o s e c: „My upominamy się tylko o nasze prawa narodowe“.

Wśród wielkiej wrzawy ukończył poseł Verstotsek odczytywanie interpelacyi dotyczącej wywieszenia chorągwi na budynku wydziału krajowego w dniu 6 czerwca b. r., gdy odbywała się w Gracu uroczystość wszechniemieckiego związku Südmark.

Marszałek hr. A t h e m s odpowiedział, że działał w tym wypadku w myśl życzenia większości sejmu, gdyż chodziło o uroczystość związku, który jest subwencyonowany przez sejm.

Na końcu posiedzenia odczytano wnioski i interpelacye, wśród których znajduje się w n i o s e k s o c y a l n y c h d e m o k r a t ó w, według którego sejm ma wezwać rząd i parlament, aby p r o j e k t u b e z p i e c z e n i a s p o ł e c z n e g o z o s t a ł n a j s z y b c i e j z a ł a t w i o n y.

Sejm Austryi Górnej.

Linc. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie I. sesyi sejmu wybranego na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. — Między wpływami znajduje się wniosek posła Schlegla i tow. w sprawie ustanowienia niemieckiego języka nauki w szkołach Górnej Austryi i języka niemieckiego jako urzędowego w urzędowych stosunkach władz autonomicznych w Górnej Austryi.

Następne posiedzenie 24 b. m.

Sejm Karyntyi.

Celowiec. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu.

Sejm tryesteński.

Tryest. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, jako sejmu, przyjęto protest, wniesiony przez włoskich liberałów, przeciw uchwalonemu przez rząd przeniesieniu słowiańskiego oddziału seminaryum nauczycielskiego z Capo d'Istria do Gorycyi.

Wniesiony przez socyalnych demokratów porządek dzienny, domagający się, by komisya miejska poczyniła kroki celem utworzenia komisyi, złożonej z odnośnych narodowości dla osiągnięcia porozumienia w narodowych i kulturalnych kwestyach, został o d r z u c o n y.

TELEGRAMY

z dnia 22 września.

Demonstracya socyalistów czeskich za sejmową reformą wyborczą.

Praga. W gmachu sejmowym zjawiła się wczoraj deputacya socyalnych demokratów pod przewodnictwem posłów dra Soukupa i Glöckla, aby wręczyć petycyę 200 gmin w Czechach w sprawie zaprowadzenia równego, powszechnego, bezpośredniego prawa głosowania do sejmu.

Powiększenie marynarki francuskiej.

Paryż. Komisya budżetowa Izby deputowanych uchwaliła żądane przez rząd podwyższenie kredytów o 26 milionów franków na budowę okrętów i a r t y l e r y ę.

Kongres młodoturecki.

Saloniki. Zapowiedziany na dzień 19-go b. m. kongres młodoturecki nie został jeszcze otwarty, ponieważ nie zebrało się jeszcze plenum 32 delegatów. Wszyscy delegaci mają złożyć przysięgę, że dochowają tajemnicy o przebiegu obrad i uchwałach.

Nowe bandy w Macedonii.

Saloniki. Kilku byłych przywódców band bułgarskich miało się przedostać z Bułgaryi i ma organizować nowe bandy dla operacyj przeciw młodoturkom i stronnictwu Sandansky'ego. Słychać, że wydano zarządzenia z tego powodu i ewentualnie zostanie uzbrojoną ludność turecka po wsiach.

Saloniki. W walce między Grekami i Bułgarami zabity został bułgarski szef bandy Koleman i jeden z jego towarzyszów, którzy szerzyli ogromny postrach.

Wojna Hiszpanów w Marokku.

Paryż. Dziennik „Matin“ ogłasza następujące oświadczenie: O zamiarach wojennych Hiszpanii obiegają rozmaite pogłoski. Możemy zapewnić, że minister Pichon otrzymał oświadczenie, że operacye, które Hiszpanie w Marokku przedsięwzięli, mają na celu poskromienie szczepów, a wojska, skoro dokonają tego celu, cofnięte będą.

Madryt. Urzędownie donoszą z Melilli pod datą 20 b. m.: Operująca na zachodzie kolumna zajęła wczoraj miejscowość Jatel i Taxdir. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Cholera w Holandyi.

Rotterdam. Kwarantanna okrętu „Kalipto“ została zniesioną, ponieważ stwierdzono, że wypadki podejrzanego zasłabnięcia na okręcie nie były cholerą.

Cook w Ameryce.

Nowy Jork. Cook przybył na parowcu „Grande Republique“ do Brooklynu, gdzie go przyjęto owacyjnie. Miasto jest udekorowane. Cook oświadczył, że niebawem odda wszystkie swe spostrzeżenia światu naukowemu do wyrażenia opinii.

Burza w Ameryce.

Nowy Jork. Silna burza wyrządziła olbrzymie szkody w stanach Missisipi, Louisiana i Florida. Także wiele osób zginęło.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Na fundusz emerytalny** grupy miejscowej Stowarzyszenia stolarzy i tapicerów w Krakowie odbędzie się w sobotę 25 b. m. w salach Związku stow. rob. (Wiślna 5) w i e l k a z a b a w a t a n e c z n a z nader urozmaiconym programem. Wstęp 50 h. Początek o godz. 8 wieczorem. Towarzysze, jawcie się jak najliczniej. Zarząd.

* **Dębniki.** W piątek 24 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zgromadzenie poufne członków Czytelni oraz dębnickiego konsumu. Sprawy bardzo ważne na porządku dziennym! O jak najliczniejsze przybycie prosi zarząd.

* **Nowa Wieś Narodowa.** We czwartek 23 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali p. Izaaka Neudlingera na rogu ul. Nowowiejskiej i Więcka zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: 1) Walka z drożyzną mieszkaniową. 2) Konsum a robotnicy. Referent tow. dr Kapellner.

* **Dębniki.** W sali Czytelni robotniczej odbędzie się we czwartek 23 b. m. o godz 7 wieczorem publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) 500 milionów nowych wydatków na wojsko. Referent tow. E. Haeker. 2) Akcya przeciw drożyźnie mieszkaniowej. Referent tow. Z. Klemensiewicz.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach" liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.

Wszystkie gatunki Atramentów Iskra Pasta do obuwia

Wielka sprzedaż kapeluszy na obecny sezon męskich i dziecinnych w najnowszych fasonach, jakoteż oryg. angielskie po bardzo niskich cenach poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 23.

Miód pszczelny patoka lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, wysyła w 5-kilowych blaszankach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor. 80 h. **Jan Barneš, Szepesófalu** (Węgry).

Deserowe winogrona najlepszych gatunków, codziennie świeżo rwane duże jagody słodkie, 5 kg. kor. 3. L. Altneu, Versecz 20 Węgry.

Baczność Agenci! W pierwszorzędnem towarzystwie ubezpieczeń nowe kombinacye życiowe do wprowadzenia. — Dyety dzienne i wysoka prowizya, później stabilizacya, pensya miesięczna i emerytura. Zgłoszenia pod **„Emerytura"** do Administracyi „Naprzodu".

Dom eksportowy St. Rundbakin, Wiedeń III. Weissgärberlände 58/9 poleca **Singera maszyny do szycia** po cenach fabrycznych. — Cennik darmo.

Przyszłość! Recept chem. technicznych rzemieśl nikom i fabrykantom dostarcza i wszelkie fabrykacye urządza Biuro Syrena, Zwierzyniec, Mickiewicza 19

Zdolny tapicer i dekorator znajdzie stałe zatrudnienie w Zakładzie tapicerskim w Rynku gł. l. 13, I. piętro.

Od 200 do 500 koron miesięcznie łatwo zarobić mogą osoby każdego stanu, przez sprzedaż prawnie dozwolonych w państwie austryackiem losów i papierów wartościowych. Zgłoszenie się listowne: Effectenbank Budapest, V., Homred ulica 4.

Wyśmienite winogrona deserowe niedoścignione ładne i dobre 5 kg. 3 kor. Wybierane najpiękniejsze brzoskwinie za kor. 2·50, olbrzymie pigwy 2 kor., najlepsze orzechy za 3 kor., dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry.

Ktoby

miał zamiar zapoznać się z wyrobami cukierni i fabryki czekolady i kakau, niech poda adres i zażąda cennik, który zostanie wysłany zaraz darmo i opłatnie.

Jan Michalik
Krakow, Floryańska 45.
Fabryka Czekolady i Kakao.

Karty bromosrebrne

pięknie, artystycznie wykończone, najróżnorodniejsze wzory

6 sztuk matowych czarnych . .	K —·50
25 „ „ „ . .	K 1·70
6 sztuk kolorowanych . . .	K —·70
25 „ „	K 2·30
6 sztuk czarnych z połyskiem .	K —·60
25 „ „ „ . .	K 2·—
6 sztuk kolorowanych	K —·85
25 „ „	K 2·70

Odsprzedawców proszę o zażądanie specyalnej oferty! Wysyłka opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości przez c. k. nadwornego dostawcę

Hannsa KONRADA
w Brüx Nr. 1587 (Czechy).
Główny katalog z 3000 rycin darmo i opłatnie.

ZOFIA BIESIADECKA ····OSWIĘCIM····



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wadła taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie

Prospekty darmo i opłatnie.

Najtańsza okazyjna sprzedaż

Krakowska Konkurencya

Szewska 1, I. piętro.

Już nadeszły:

Wełny, jedwabie, flanele, sukna, barchany, szyrtyngi, płótna, prześcieradła, koce, dywany, firanki, kapy tiulowe, chustki, bielizna, trykoty, pończochy, skarpetki itp.

W sobotę sprzedaż resztek za bezcen.

Opinia publiczna najlepszą reklamą! Opinia publiczna najlepszą reklamą!

D. E. FRIEDLEIN
KRAKÓW — RYNEK 17

Abonament można każdego dnia rozpocząć.

Warunki Wypożyczalni Nut

4 kawałki miesięcznie K 1·40
6 kawałków miesięcznie „ 2·—
Z premią: 6 kawałków mies. „ 3·—
Abonent otrzymuje co miesiąc premię w nutach wartości „ 2·—
Na prowincyę: Zmiana nut raz na miesiąc za to pięciokrotna ilość kawałków :: ::

Kaucya Kor. 4·—.

Abonament można każdego dnia rozpocząć.

Zakład fryzyerski

Adolfa Leibowicza
w Krakowie, ul. Rakowicka L. 15

wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzyerstwa wchodzące. Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA I MASZYN DO PISANIA ORAZ WARSZTAT NAPRAWY

IGNACEGO GROSSA
pod kierownictwem
JANA POJEGO, mechanika-specyalisty
W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA L. 1
(naprzeciw głównej poczty).



Sprzedaje i naprawia maszyny do szycia i do pisania po cenach umiarkowanych. ::: Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Szukacie dobrego i niezawodnego źródła artykułów gospodarczych i na podarki, to zażądajcie natychmiast kartką korespondencyjną bogato ilustrowanego katalogu z 3000 rycin od c. k. nadwornego dostawcy **HANNSA KONRADA w Brüx Nr. 1594, Czechy.**

Do sprzedania

Biurka, Salonki, Pułeczki inkrust. drzewem i bronzami, Garnitury salonowe machon. inkrustow. i nie. Antyczne komody, Stoły, Biurka, Szafki, Stołki, Łóżka, wszystko w w drzewnej inkrustacyi. Zegary, Pająki, Porcelana, Stare materye, Pas słucki, Pianino krzyżowe, Miniatury oraz inne piękne okazy antyczne i nowsze jakoteż i meble zwykłe.

Leopol. Machowska
Kraków, Szewska 5, I. p.



Darmo

i opłatnie otrzyma każdy mój główny katalog z przeszło 3000 rycin różnych artykułów gospodarczych i podarków wszelkiego rodzaju, który na żądanie natychmiast wysyłam.

C. i k. dostawca nadworny HANNS KONRAD, Brüx 1599, Czechy.



Dla zwiedzających Pamiątki miasta Krakowa

jest jedynynny i niezbędnym:

PRZEWODNIK KSIĄŻKOWY

z opowieścią o 54 rycinach napisany przez **St. Cyrankiewicza** zawiera na 644 stronach, o Kościołach krakowskich, w których znajdują się relikwie świętych błogosławionych, Pomniki, Grobowce Królów Polskich, Bohaterów, wieszczów zasłużonych, Kardynałów, Biskupów, Prałatów. Kanoników katedralnych krakow. Tablic pamiątkowych i nagrobków tak po kościołach umieszczonych, jak też na cmentarzu Krakowa, Zwierzyńca, Podgórza. Spisanych alfabetycznie, oraz **kaplic w Katedrze** na Wawelu, **N. Panny Maryi, OO. Dominikanów** w Krakowie.

Cena Przewodnika koron 5, do nabycia w księgarniach.

Tysiące Pań i Panów

używa światowo sławnej wody na **zabarwienie i porost włosów.** Woda ta jest wynalazkiem **profesora Dra Semka,** a była na wielu wystawach **odznaczona.** O jej **skuteczności** świadczy wielka ilość **listów pochwalnych.** Cena jednej małej próbnej flaszki **5 K,** większej **8 K.** — Wysyła sekretnie wraz z pouczeniem, **za zaliczką pocztową:**

F. Navratil Prostejow Petrska ul. 9.

Poważna firma agencyjno-handlowa w większej mieście na prowincyi **poszukuje zdolnego, młodszego**

podróżującego

Reflektanci z kilkuletnią praktyką **w dziale korzennym** władający językiem polskim i niemieckim, zechcą nadesłać oferty pod **„Rutynowany"** na adres **Ekspedycyi anonsów „Principia", Kraków, ulica św. Marka L. 2**

Posada zaraz do objęcia.

Amor

jest najlepszym środkiem do czyszczenia metali.

NOWOJORSKA GERMANIA

Towarzystwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcya dla Europy: **Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym d...**
Generalna Reprezentacya dla Austryi: **Wiedeń, I. Stubenring 16, we własnym d...**

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K 539,686.238·—	
Stan czynny według bilansu z końcem r. 1905	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905 . . .	„ 30,748.986·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905	„ 2,215.356·—	13,934.00·
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.647·—	

Szczególne korzyści

jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:

1) że **udziela** pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne,** że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku,** a nawet w takim wypadku skoro wnios... zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko **ubezpieczenia na wypadek wojny,** powołanych pod b... **bez podwyższenia premii;**
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu d...szego płacenia premii, żądać:
   a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych prem... c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na s... reg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, ...czas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automa...cznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życze... ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po ...taniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych ... uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej
w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5
u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się ...akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunk...

Zarobić

może łatwo każdy, mężczyzna czy kobieta

100, 200 koron

miesięcznie i więcej, w każdej miejscowości Galicyi

bez specyalnych wiadomości

li tylko po jednorazowem pisemnem lub ustnem pouczeniu.

Zgłoszenia przesyłać do Administracyi „Naprzodu" pod **„K. 200".**

MOCZENIE W ŁÓŻK...

Natychmiastowe odzwyczajenie ...pewnione. Objaśnienia bezpła... Podać wiek i płeć! Świetne p... dziękczynne. Polecenia lekar...

Instytut „SANITAS"
VELBURG, P 83 BAWA...

Na śluby

polowania i wycieczki wynaj... Powozy, konie i samochody. Piotra Guzikowskiego ul. Pędzi... 1, Telefon 3836.

Reklamy kupieckie

wszelkiego rodzaju
wykonuje
Biuro wszelkiej reklamy „PRINCIPIA"
Kraków, ul. św. Marka L. 21.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzowski.** Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.